

Radni nie chcą basenu, bo za krótki

●● W Katowicach ma stanąć park wodny, ale niektórzy radni narzekają, że największy basen będzie tu za mały, by rozgrywać zawody pływackie.

Obiekt wspólnie z władzami miasta chce na Brynowie postawić prywatna firma z Jaworza. Jeszcze nic nie wiadomo o kosztach, ale radnego Andrzeja Zydorowicza we wstępnych planach zaniepokoiła jedna rzecz: największy basen w tym kompleksie ma mieć tylko sześć torów i 25 metrów długości. - To bez sensu, już wystarczająco długo czekamy na taki obiekt, więc nie warto robić to na pół gwizdka - denerwuje się radny i przypomina, że basen, na którym mogą się odbywać zawody sportowe, musi mieć osiem torów i 50 metrów długości. Głosował jednak za uchwałą w sprawie budowy, bo to jedyna - jego zdaniem - możliwość zrealizowania pomysłu.

Według radnego Marka Szczerbowskiego bez pełnowymiarowego basenu w ogóle szkoda na taką inwestycję pieniędzy. - Katowice nie potrzebują aquaparku, tylko zwykłego krytego basenu z cenami przystępnymi dla mieszkańców, a nie serią komercyjnych usług - podkreśla Szczerbowski.

Sławomir Witek, naczelnik wydziału sportu w urzędzie miejskim, mówi, że za wcześnie jeszcze mówić o wymiarach basenu. - Nie ma w tej chwili gotowego projektu. Muszą być przeprowadzone badania, czy utrzymanie 50-metrowego basenu nie będzie zbyt kosztowne. Objeżdżałem wiele takich kąpielisk w Europie i w zdecydowanej większości były baseny 25-metrowe - mówi Witek. ● AM